

Uniemżliwienie tymczasowo aresztowanemu nauki na poziomie szkoły średniej

Velyo Velev v. Bułgaria (wyrok – 27 maja 2014r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 16032/07)

Velyo Velev został aresztowany w październiku 2004r. w związku z podejrzeniem o nielegalne posiadanie broni palnej i był przez 29 miesięcy przetrzymywany w areszcie śledczym w Starej Zagorze. Jego prośby, aby mógł uczęszczać na zajęcia w szkole działającej na terenie więzienia umożliwiające mu uzupełnienie średniego wykształcenia, były oddalane, najpierw przez administrację więzienną, a następnie we wrześniu 2006r. w sposób ostateczny przez Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na usprawiedliwienie odmowy zapisania Velewa do szkoły władze wskazywały rozmaite powody, a w szczególności ten, że nie można było mieszać więźniów skaranych po raz pierwszy z takimi, jak Velew, a poza tym prawo do nauki posiadały jedynie osoby pozbawione wolności na podstawie prawomocnego wyroku, a nie tymczasowo aresztowani. Velew został skazany i w kwietniu 2007r. przeniesiony w celu odbycia kary do więzienia w Pazardziku. Został zwolniony w lipcu 2008r.

W skardze do Trybunału zarzucił, że w okresie pobytu w więzieniu w Starej Zagorze nie mógł kontynuować nauki szkolnej (art. 2 Protokołu nr 1). Twierdził również, że administracja więzienna przetrzymując go wraz z recydywistami oraz z tego samego powodu odmawiając mu dostępu do szkoły więziennej działała ze przyjętym z góry założeniem, że jest winny, chociaż w jego sprawie nie został jeszcze wtedy wydany prawomocny wyrok (art. 6 ust. 2).

Trybunał podkreślił na początku, że generalnie więźniowie nadal korzystają z wszystkich podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji poza prawem do wolności osobistej, jeśli zgodne z prawem pozbawienie wolności wyraźnie mieści się w zakresie art. 5 Konwencji. Więźniowie nie mogą np. być maltretowani, poddawani karom nieludzkim lub poniżającym albo przebywać w warunkach sprzecznych z art. 3 Konwencji; nadal korzystają z prawa do poszanowania życia rodzinnego, wolności wypowiedzi, prawa do praktykowania swojej religii, skutecznego dostępu do adwokata lub sądu dla celów wynikających z art. 6, prawa do poszanowania korespondencji i zawarcia małżeństwa. Wszelkie ograniczenia tych innych praw muszą być usprawiedliwione. Mogą je uzasadniać względy bezpieczeństwa, w szczególności zapobieganie przestępstwom lub naruszeniom porządku, co w sposób nieunikniony wypływa z faktu uwięzienia. Odnosi się to tym bardziej do osoby znajdującej się w sytuacji takiej, jak wtedy skarżący, który nie został skazany i mógł w rezultacie powoływać się na domniemanie niewinności.

Art. 2 Protokołu nr 1 nie może być interpretowany jako wymagający od państwa Konwencji tworzenia albo wspierania określonych instytucji edukacyjnych. Każde państwo, w którym one istnieją, należy jednak zapewnić możliwość skutecznego dostępu do nich. Inaczej mówiąc, dostęp do instytucji edukacyjnych istniejących w danym okresie stanowi nieodłączną część prawa zawartego w zdaniu pierwszym art.2 Protokołu nr 1. Przepis ten odnosi się do nauki na poziomie podstawowym, średnim i wyższym.

Niezależnie od znaczenia prawa do nauki nie jest ono absolutne i może być poddane ograniczeniom. Ograniczenia są dozwolone w sposób dorozumiany pod warunkiem, że nie

dotykają one jego istoty. Prawo dostępu z samej swojej natury wymaga bowiem uregulowania przez państwo. Trybunał musi natomiast upewnić się, czy nałożone ograniczenia nie zawężają prawa wchodzącego w grę w stopniu dotyczącym samej jego istoty i pozbawiającym go skuteczności a poza tym są przewidywalne dla osób zainteresowanych i realizują uprawniony cel. W przypadku art.2 Protokołu nr 1, w odróżnieniu od sytuacji na tle art. 8 do 11 Konwencji, nie jest on jednak związany wyczerpującą listą “uprawnionych celów”. Ponadto, ograniczenie jest zgodne z art.2 Protokołu nr 1 jedynie w razie istnienia rozsądnej proporcji między użytymi środkami i celem, jaki próbuje się w ten sposób osiągnąć. Ostateczna ocena, czy wymagania Konwencji były przestrzegane, należy do Trybunału. Państwa korzystają w tej sferze z pewnej swobody oceny.

Edukacja jest działalnością skomplikowaną i kosztowną a środki, jakie władze mogą na nią przeznaczyć, są z konieczności ograniczone. Ponadto, przy decyzji co do sposobu uregulowania dostępu do edukacji państwo musi zachować równowagę między z jednej strony potrzebami edukacyjnymi osób pozostających pod jego jurysdykcją oraz – z drugiej – ograniczonymi możliwościami ich zaspokojenia. Trybunał nie może jednak pominąć faktu, że w odróżnieniu od niektórych innych służb publicznych, edukacja jest prawem bezpośrednio chronionym na podstawie Konwencji. Jest to również bardzo szczególny rodzaj takiej służby – skierowany do osób bezpośrednio z niej korzystających oraz służący szerszym funkcjom społecznym. Trybunał miał już wcześniej możliwość podkreślenia, że w społeczeństwie demokratycznym, prawo do nauki jest nieodzowne dla rozwoju praw człowieka i odgrywa fundamentalną rolę .

Trybunał pamiętał o zaleceniach Komitetu Ministrów, z których wynikało, że wszyscy więźniowie muszą mieć dostęp do edukacji. Przypomniał jednak, że art. 2 Protokołu nr 1 nie nakłada na państwa obowiązku organizowania instytucji edukacyjnych dla więźniów, jeśli takie dotychczas nie istniały. Skarga Velewa dotyczyła odmowy dostępu do istniejącej już instytucji, a więc Szkoły Więzienia Stara Zagora. Prawo dostępu do istniejących instytucji edukacyjnych objęte jest art. 2 Protokołu nr 1. Każde jego ograniczenie musi więc być przewidywalne, realizować uprawniony cel i być proporcjonalne. Art. 2 Protokołu nr 1 nie nakłada obowiązku umożliwienia nauki w więzieniu w każdych okolicznościach, jeśli jednak taka możliwość istnieje, nie może być przedmiotem arbitralnych i nieuzasadnionych restrykcji.

Trybunał miał wątpliwości, czy ograniczenia zastosowane wobec skarżącego były wystarczająco przewidywalne dla celów art.2 Protokołu nr 1. Obowiązujące przepisy przewidywały, że skazani więźniowie w wieku nie mniej niż 16 lat mieli prawo, na swoją prośbę, być objęci programami edukacyjnymi oraz że, przy braku wyraźnych przeciwnych regulacji, przepisy dotyczące skazanych powinny być stosowane tak samo do osób tymczasowo aresztowanych. Jedyne wyraźne przepisy odnoszące się do prawa do nauki osób tymczasowo aresztowanych przewidywał, że władze więzienne powinny ich „zachęcać” do udziału w więziennych programach edukacyjnych.

Brak jasności regulacji prawnych wyrażał się w fakcie, że w postępowaniu krajowym i przed Trybunałem władze przedstawiały rozmaite racje na uzasadnienie odmowy uwzględnienia wniosku skarżącego o przyjęcie do szkoły. Dyrekcja ds. Wykonania Kar Ministerstwa Sprawiedliwości oddaliła go z tego powodu, że “po skazaniu” byłby przeniesiony do więzienia dla “recydywistów”, a więc zgoda na jego uczęszczanie do szkoły wraz z „nie - recydywistami”

stanowiłaby naruszenie ustawowego wymogu przetrzymywania osobno więźniów „recydywistów” i „nie-recydywistów”. Następnie również dyrektor więzienia odmówił uwzględnienia wniosku na podobnych podstawach. Po odwołaniu się przez skarżącego od decyzji administracji więziennej Sąd Okręgowy w Starej Zagorze orzekł, że nie można go było uznać za „recydywistę” i nakazał dyrektorowi przyjęcie do szkoły. Na skutek odwołania dyrektora Naczelny Sąd Administracyjny uchylił ten wyrok stwierdzając, że skarżący nie był uprawniony do udziału w programie edukacyjnym dla więźniów, ponieważ prawo do nauki przewidziane we właściwych przepisach obejmowało wyłącznie osoby pozbawione wolności w rezultacie prawomocnego wyroku sądowego, a nie tymczasowo aresztowanych.

Poza tym, w postępowaniu przed Trybunałem rząd powoływał się na trzy różne podstawy uzasadniające wykluczenie. Po pierwsze, twierdził, że tymczasowo aresztowany nie powinien uczęszczać do szkoły z więźniami skazanymi. Po drugie, twierdził, że tymczasowo aresztowany przetrzymywany przez nieokreślony okres w śledztwie nie powinien uczęszczać do szkoły przeznaczonej dla skazanych odbywających kary więzienia 12 miesięcy i dłuższe. Po trzecie, rząd przekonywał, że w związku z ryzykiem skazania go jako „recydywistę”, uczęszczanie przez niego do szkoły wraz z „nie – recydywistami”, nie leżałoby w ich interesie.

Rząd nie wsparł swoich argumentów żadnymi dowodami odnoszącymi się do warunków istniejących w Więzieniu Stara Zagora. Potrzeba ochrony skarżącego, który był tymczasowo aresztowany, przez odseparowanie go od więźniów skazanych nie była podstawą, na jaką powoływała się administracja więzienna oddalając jego wnioski. Ponadto, z wielu tych wniosków wynikało, że nie miał on zastrzeżeń do udziału w lekcjach wraz ze skazanymi więźniami. W materiale przedstawionym Trybunałowi nie było dowodów wskazujących, że tymczasowo aresztowani byliby narażeni na jakieś ryzyko w kontrolowanym i nadzorowanym środowisku klasy szkolnej, że w tym więzieniu tymczasowo aresztowani byli przetrzymywani oddzielnie od skazanych lub więźniów „recydywistów”, a nawet jeśli tak, czy segregacja obejmowała wszystkie aspekty reżimu obowiązującego w więzieniu.

Drugą podstawą powołaną przez rząd był brak pewności, jak długo dana osoba będzie tymczasowo aresztowana oraz wymóg, iż do szkoły byli przyjmowani więźniowie odbywający kary co najmniej 12 miesięcy. Rząd nie wyjaśnił jednak, dlaczego był to konieczny warunek przyjęcia do szkoły więziennej. Jeśli chodzi o tymczasowo aresztowanych takich, jak skarżący, Trybunał uważał, że początkowy brak pewności, jaka będzie ostateczna długość tymczasowego aresztowania, nie mógł uzasadniać pozbawienia ich dostępu do edukacji, z wyjątkiem być może przypadków, w których z pewnych okoliczności wyraźnie wynikało, że aresztowanie będzie krótkotrwałe. Ponadto, rząd nie przedstawił żadnych informacji statystycznych o dostępności środków usprawiedliwiających ograniczenie się np. do przeznaczenie środków wyłącznie dla więźniów odbywających dłuższe kary.

Wreszcie, w związku z ostatnią podstawą powołaną przez rząd, a więc potrzebą przetrzymywania skarżącego odseparowanego od innych więźniów z powodu ryzyka, że mógłby on być skazany jako „recydywista”, Trybunał nie uważał jej za uprawnioną, ponieważ w okresie wchodzącym w grę nie był jeszcze skazany i w rezultacie był uprawniony do korzystania z domniemania niewinności.

Żadna z podstaw powołanych przez rząd nie była więc przekonująca, w szczególności z powodu braku dowodów odnoszących się do szczegółowych sposobów zapewnienia dostępu do edukacji w szkole więziennej. Z drugiej strony, skarżący miał niewątpliwy interes w ukończeniu szkoły średniej. Znaczenie zapewnienia edukacji w więzieniu, zarówno jeśli chodzi o pojedynczego więźnia, środowisko więzienne oraz społeczeństwo jako całość znalazło potwierdzenie przez Komitet Ministrów Rady Europy w jego rekomendacjach dotyczących edukacji więziennej oraz w Europejskich Regułach Więziennych.

Rząd nie przedstawił względów praktycznych, np. wynikających z braku środków na potrzeby szkoły, ani jasnego wyjaśnienia podstaw prawnych zastosowanego ograniczenia. W tych okolicznościach, na podstawie dostępnych dowodów, Trybunał stwierdził, iż nie został przekonany, że odmowa przyjęcia skarżącego do Szkoły Więzienia Stara Zagora była wystarczająco możliwa do przewidzenia, realizowała uprawniony cel i była proporcjonalna. W rezultacie nastąpiło naruszenie w tej sprawie art. 2 Protokołu nr 1(jednogłośnie).

Trybunał stwierdził, że nie było potrzeby odrębnego badania zarzutu na tle art. 6 ust. 2 Konwencji dotyczącego naruszenia prawa do domniemania niewinności.

Bułgaria musi zapłacić skarżącemu 2 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić mu koszty i wydatki.

Uwagi:

Ciekawy wątek dotyczący kontynuowania nauki szkolnej przez osobę tymczasowo aresztowaną.